

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 401/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok:**

- **w punkcie V w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 130.000 zł podwyższa do kwoty 230.000 zł (dwieście trzydzieści tysięcy złotych);**
- **w punkcie II w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 58.680 zł obniża do kwoty 39.480 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych), a w pozostałym zakresie tym punktem objętym powództwo oddala;**
- **w punkcie III w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 2.875 zł obniża do kwoty 2.075 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt pięć złotych), a w pozostałym zakresie tym punktem objętym powództwo oddala;**
- **w punkcie IV w ten sposób, że nadaje mu treść: „ustala, że pozwane Towarzystwo (...) w W. jest odpowiedzialne w 50% za skutki wypadku z dnia 14 maja 2011 roku, które mogą się ujawnić u powoda M. N. w przyszłości oddalając powództwo o ustalenie w pozostałym zakresie”;**

- *w punkcie VI w ten sposób, że nadaje mu treść: „koszty procesu między stronami wzajemnie znosi”;*
 - *w punkcie VII w ten sposób, że nadaje mu treść: „nakazuje pobrać tytułem części kosztów sądowych, od których powód był zwolniony, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwotę 15.431,80 zł (piętnaście tysięcy czterysta trzydzieści jeden złotych i osiemdziesiąt groszy), a od powoda M. N., z zasądzonego na jego rzecz roszczenia, kwotę 3.246,54 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści sześć złotych i pięćdziesiąt cztery grosze)”;*
2. *w pozostałym zakresie apelacje obu stron oddala;*
 3. *umarza postępowanie wywołane zażaleniem powoda na orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w zaskarżonym wyroku;*
 4. *zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.695 zł (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;*
 5. *nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5.625 zł tytułem części opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony.*

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1010/16

UZASADNIENIE

Powód M. N., po ostatecznym ukształtowaniu żądań, domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) w W.: zadośćuczynienia w wysokości 440.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku, renty w wysokości 7250,44 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, kwoty 174.010,56 zł tytułem zaległej renty za okres od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia 31 marca 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 31-go dnia po wniesieniu pisma rozszerzającego żądanie pozwu, ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 14 maja 2011 roku oraz zasądzenia kosztów procesu. Roszczenia swe powód wywodził z uszkodzeń ciała, których doznał będąc ofiarą wypadku drogowego w dniu 14 marca 2011 roku. Powód uznawał swe przyczynienie do powstania szkody w 30% i dochodzone roszczenia pomniejszał o taki procent, a nadto zadośćuczynienie, które jego zdaniem w pełnej wysokości powinno wynosić 800.000 zł, o wypłacone przed procesem 120.000 zł, a zaległą rentę o dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego po 430 zł miesięcznie. Dochodzona renta odpowiadała zwiększonym potrzebom powoda, obejmującym koszty opieki, rehabilitacji, dojazdu do placówek medycznych i zakupu stosowanych leków.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa twierdząc, że powód przyczynił się do powstania szkody co najmniej w 60%, gdyż z dużą prędkością wyjechał na rowerze z drogi podporządkowanej wprost pod nadjeżdżający samochód. Pozwany zarzucał też, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i kwota już wypłacona zaspokoiła uzasadnione roszczenia powoda z tego tytułu. Twierdził też, że wypłacana renta po 430 zł miesięcznie zaspokaja uzasadnione roszczenia powoda, natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość winno zostać oddalone z powodu braku interesu prawnego powoda. Pozwany kwestionował także początkową datę dochodzonych odsetek wskazując, iż powinien nią być dzień wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powoda M. N. tytułem zadośćuczynienia kwotę 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zaległej renty za okres od 1 kwietnia 2014 roku do 31 marca 2016 roku kwotę 58.680 zł z ustawowymi odsetkami

za opóźnienie do dnia 16 maja 2016 roku do dnia zapłaty, miesięczną rentą w kwocie 2.875 zł począwszy od dnia 1 kwietnia 2016 roku, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności, ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 14 maja 2011 roku, a które mogą ujawnić się w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.406 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwoty 8.783,67 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony i kwotę 1.865,83 zł tytułem części wydatków, a od powoda kwotę 3.731,66 zł tytułem części wydatków poniesionych w sprawie, odstępując od obciążania powoda dalszymi kosztami postępowania.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 maja 2011 roku na terenie miejscowości L. powód poruszając się rowerem z prędkością około 16 km/h wyjechał z drogi podporządkowanej na drogę relacji T.. W tym czasie drogą tą w kierunku T. poruszał się W. S. prowadząc samochód dostawczy marki M. o masie przekraczającej 3,5 tony. Jechał z prędkością 75 km/h gdy zauważył wyjeżdżającego z drogi podporządkowanej rowerzystę. Odruchowo nacisnął na hamulec i odbił kierownicą w lewą stronę pragnąc uniknąć zderzenia. Wysiłki te okazały się bezskuteczne i samochód dostawczy uderzył w rowerzystę na lewym pasie drogi.

Gdyby rowerzysta zachował należyłą ostrożność i upewnił się, że po drodze z pierwszeństwem przejazdu nie porusza się żaden pojazd do wypadku nie doszłoby. Podobnie, gdyby W. S. poruszał się samochodem dostawczym z prędkością 50 km/h nie doszłoby do wypadku nawet przy braku jakiegokolwiek próby hamowania, gdyż rowerzysta wjechałby na przeciwległym pas ruchu w odległości około 9,5 metra przed samochodem dostawczym. Gdyby kierowca samochodu dostawczego – przy prędkości 50 km/h - rozpoczął emocjonalne hamowanie bezpośrednio po zauważeniu rowerzysty, zatrzymałby się w odległości 12,8 metra przed torem jazdy rowerzysty.

Za spowodowanie wypadku W. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z 3 czerwca 2013 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz na karę grzywny.

W chwili wypadku powód miał 14 lat. Bezpośrednio przed wypadkiem był osobą całkowicie zdrową utrzymującą kontakty z rówieśnikami i rodziną, uprawiającą sport

W wyniku wypadku powód doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, urazu klatki piersiowej ze złamaniem żebra po stronie lewej i odmą opłucnową oraz stłuczeniem płuca lewego, złamania obojczyka lewego, kości ramiennej lewej, trzonu kości łokciowej lewej, kostki przyśrodkowej podudzia prawego, kości kulszowej i łonowej lewej, kąta żuchwy po stronie prawej i trzonu żuchwy po stronie lewej, pęknięcia śledziony. W związku z doznanymi obrażeniami powód wymagał leczenia operacyjnego, intensywnej terapii oraz długotrwałej rehabilitacji ruchowej. W chwili obecnej u powoda występuje globalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego z niewielkim niedowładem lewostronnym, mózdkowym upośledzeniem funkcji chodu, zaburzenia funkcji poznawczych na poziomie uniemożliwiającym samodzielną egzystencję. Powodowi usunięto śledzionę, do chwili obecnej na jego ciele występują blizny szpecące. U powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu, które należy oszacować na 280 %. Na uszczerbek ten składa się zespół otępienny w stopniu uniemożliwiającym samodzielną egzystencję, niedowład połowiczny po stronie lewej, zaburzenia równowagi pochodzenia mózdkowego utrudniające chodzenie, szereg złamań kostnych, utrata śledziony ze zrostami w jamie otrzewnej oraz blizny szpecące. Utrwalony charakter mają zaburzenia funkcji poznawczych, uszkodzenie mózdku, utrata śledziony i blizny szpecące. Złamania w obrębie narządu ruchu zostały wyleczone z powodzeniem.

Powód wymaga kontynuacji rehabilitacji ruchowej, pilnego podjęcia rehabilitacji neuropsychologicznej. Z uwagi na głębokie zaburzenia funkcji poznawczych oraz możliwość realizacji samobójczej, konieczność zaspokajania potrzeb życiowych, takich jak przygotowanie posiłków, pranie, sprzątanie, powód wymaga obecności opiekuna w wymiarze 24 godzin na dobę. Przeprowadzone badanie psychologiczne wskazuje, iż powód w nieodległej przyszłości może wymagać opieki instytucjonalnej. Rokowania co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku powoda są zdecydowanie niekorzystne, a uszkodzenia w zakresie ośrodkowego układu nerwowego mają charakter trwałe i nieodwracalne.

W przyszłości istnieje niebezpieczeństwo dalszego pogorszenia stanu zdrowia, a w szczególności w zakresie funkcji poznawczych, gdyby podjęta rehabilitacja neuropsychologiczna nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Po opuszczeniu szpitala powód był rehabilitowany około 2 - 3 razy w tygodniu w T.. Wykonywał ćwiczenia również że w domu, ale często odmawiał współpracy. Obecnie powód korzysta z rehabilitacji 1 lub 2 razy w tygodniu. Powód cały czas przyjmuje leki poprawiające pamięć. Ma problemy z wymową, mówi z wysiłkiem i niezrozumiale korzysta z pomocy logopedy raz w tygodniu lub raz na 2 tygodnie. Powód ma poważne problemy z pamięcią, zapomina wiele zdarzeń z ostatnich dni. Nigdy nie zostaje sam, jest zawsze pod opieką innej osoby. Korzysta z pomocy innej osoby także w kąpiel. W chwili obecnej nie utrzymuje kontaktów z rówieśnikami poza jednym kolegą. Powód korzysta z indywidualnego nauczania w domu rodzinnym.

Powód – działając przez swojego pełnomocnika – zgłosił stronie pozwanej żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł oraz zwrotu kosztów opieki i lepszego odżywiania w dniu 13 czerwca 2011 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana w dniu 24 czerwca 2013 r. podjęła decyzję o wypłacie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł oraz kwoty 3.000 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. W dniu 9 grudnia 2013 r. dodatkowo przyznano powodowi kwotę 5.046,40 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich oraz kwotę 1.983,74 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych w okresie od 16 maja 2011 r. do 23 listopada 2012 r. Przyznano również powodowi od dnia 1 stycznia 2014 r. rentę w kwocie 430 zł miesięcznie.

Ustalenia powyższe zostały poczynione na podstawie zeznań świadków i zeznań powoda. W odniesieniu do przebiegu wypadku i jego przyczyn sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego, natomiast w odniesieniu do skutków wypadku dotyczących zdrowia powoda i rokowań na przyszłość na opinii (...) Medicum (...). Z kolei co do żądań powoda zgłaszanych ubezpieczycielowi i przyznanych świadczeń sąd oparł się na dokumentach zawartych w aktach szkodowych.

W swych rozważaniach sąd I instancji powołał art. 362 k.c. i analizując przebieg wypadku, a także wskazując na wiek powoda w chwili wypadku uznał, że przyczynienie się powoda do powstania szkody wynosi 50%. Odwołując się do obrażeń odniesionych przez powoda, przebiegu leczenia, trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszącego 280%, jak też faktu, że powód w chwili wypadku był jeszcze dzieckiem, a tragiczne wydarzenie przekreśliło bezpowrotnie jego plany życiowe, pozbawiło radość kontaktów z rówieśnikami oraz aktywności doświadczanej przez osoby w tym wieku, sąd I instancji uznał, że przepis art. 445 § 1 k.c. uzasadnia przyjęcie, jako odpowiedniego, zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł. Po uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda kwota ta została ograniczona do 250.000 zł, a po pomniejszeniu jej o już wypłacone z tego tytułu 120.000 zł zasądzone zostało 130.000 zł. Odnośnie początkowej daty odsetek sąd wskazał, że odpowiednie żądanie zostało zgłoszone ubezpieczycielowi w dniu 13 czerwca 2011 r. i, zgodnie z przepisem art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, strona pozwana miała obowiązek ustalenia rozmiarów krzywdy i wypłacenia zadośćuczynienia w maksymalnym terminie 90 dni, nie wykazano natomiast aby zaistniały obiektywne przeszkody w dochowaniu tego terminu. Uzasadniało to zaakceptowanie wskazanej w żądaniu pozwu daty 16 maja 2013 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o rencie sąd I instancji powołał przepis art. 444 § 2 k.c. wskazując, że powód ponosi wydatki, które nie miałyby miejsca, gdyby nie uległ wypadkowi i stan jego zdrowia byłby dobry. W szczególności są to wydatki na rehabilitację, leczenie farmakologiczne, dojazdy do lekarzy i placówek medycznych oraz koszty opieki osób drugich.

Rehabilitacja, zdaniem sądu I instancji, powinna mieć charakter intensywnej i powinna obejmować zarówno rehabilitację ruchową, jak i neuropsychologiczną. Uzasadnia to przyjęcie, że powód wymaga fachowej rehabilitacji w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Powszechnie znanym jest fakt, że rehabilitacja w ramach ubezpieczenia zdrowotnego ma bardzo ograniczony zasięg i najczęściej obejmuje serie około 10 zabiegów 2 razy do roku. Uzasadnia to przyjęcie, że konieczna jest rehabilitacja odpłatna. Sąd stwierdził, że koszty takiej rehabilitacji na lokalnym rynku wynoszą 50 zł za godzinę, co uzasadnia przyjęcie, że powód na koszty rehabilitacji potrzebuje kwoty 1.500 zł miesięcznie. Trudności

powoda w poruszaniu się uzasadniają przyjęcie, że przy przemieszczaniu się, a w szczególności na konsultacje lekarskie i rehabilitację, powód potrzebuje transportu samochodowego, którego koszt, według szacunku sądu, wynosi około 600 zł miesięcznie. Leki, które powód musi stosować kosztują około 50 zł miesięcznie. Powód wymaga też ciągłej obecności innej osoby, jednak wynika to przede wszystkim z możliwości realizacji próby samobójczej. M. N. nie jest osobą wymagającą ciągłych czynności pielęgnacyjnych, samodzielnie porusza się po mieszkaniu, jest w stanie wykonać samodzielnie podstawowe czynności samoobsługowe, natomiast wymaga pomocy przy czynnościach bardziej skomplikowanych oraz nadzoru. Obecność członków rodziny przez znaczną część doby, w szczególności w porze nocnej, jest sytuacją typową i nie powiązaną z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów. Stąd, zdaniem sądu I instancji, dodatkowa opieka, która mogłaby mieć charakter odpłatny, ogranicza się do 12 godzin na dobę. Przy przyjęciu kosztów takiej opieki w wysokości 10 zł za godzinę, koszt miesięczny opieki wynosi 3.600 zł.

Zsumowanie wyżej wymienionych kwot wskazuje, że dodatkowe koszty ponoszone przez powoda w związku ze skutkami wypadku wynoszą 5.750 zł miesięcznie, a zatem, po uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody, zasądzona renta wyniosła 2.750 zł miesięcznie. Ponieważ powód dotychczas otrzymywał wypłacaną przez pozwanego rentę w wysokości 430 zł miesięcznie, za okres od 1 kwietnia 2014 roku do 31 marca 2016 roku sąd zasądził różnicę wynoszącą 58.680 zł z odsetkami od 31-go dnia po rozszerzeniu żądania pozwu. Świadczenie wypłacane powodowi przez ZUS stanowi odpowiednik wynagrodzenia za pracę, którego powód nie może uzyskać, zatem nie ma wpływu na wysokość renty zasądzonej z tytułu zwiększonych potrzeb.

Odnosnie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość sąd I instancji, odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09, przyjął, że powód ma interes prawny w takim ustaleniu, albowiem istnieje niebezpieczeństwo dalszego pogorszenia stanu zdrowia powoda w przyszłości, w szczególności w zakresie funkcji poznawczych.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał art. 100 k.p.c., rozliczając te koszty stosunkowo. Co do kosztów sądowych, wyłożonych przez Skarb Państwa, sąd I instancji wskazał, że nakazał pobrać od strony pozwanej 1/3 część opłaty od pozwu, natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania powoda pozostałą do uiszczenia częścią opłaty uznając, że stanowiłoby to dla powoda nadmierne obciążenie.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Powód początkowo wniósł zażalenie, kwestionując rozstrzygnięcie o kosztach procesu, następnie jednak wniósł apelację, natomiast na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda oświadczył, że cofa zażalenie. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 16 maja 2013 roku oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na przyznaniu rażąco niskiego zadośćuczynienia, nie w pełni kompensującego rozmiar krzywdy fizycznej i psychicznej powoda. W odniesieniu do orzeczenia o kosztach powód zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, gdy zastosowanie znajdował art. 102 k.p.c. oraz naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i nakazanie pobrania od powoda kwoty 3.731,66 zł tytułem części wydatków poniesionych w sprawie przez Skarb Państwa. W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 150.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu i częścią wydatków poniesionych w sprawie.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej zaległą rentę w kwocie 39.600 zł wraz z odsetkami od dnia 16 maja 2016 roku, bieżącą rentę w kwocie po 1.650 zł miesięcznie oraz w części ustalającej odpowiedzialność na przyszłość i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenia art. 361 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w adekwatnym związku z procesem leczenia powypadkowego pozostaje konieczność odpłatnej rehabilitacji w kwocie 750 zł miesięcznie, w

sytuacji gdy powód może w ramach świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych korzystać z odpowiedniej liczby i zabiegów bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów;

- naruszenie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód wykazał konieczność korzystania z odpłatnej opieki przez 12 godzin na dobę, w sytuacji gdy odpowiednim wymiarem czasowym odpłatnej opieki pozwalającej na zaspokojenie niezbędnych potrzeb powoda jest okres 6 godzin;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia konieczność niezbędnej rehabilitacji powoda oraz iż konieczny wymiar niezbędnej opieki, pozwalającej na zaspokojenie niezbędnych potrzeb powoda ponad niezbędny dozór, wynosi 12 godzin, podczas gdy nie powinien być on dłuższy niż 6 godzin;

- naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, iż powód wykazał że ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku.

W konkluzji pozwany domagał się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy, ewentualnie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto pozwany wnosił o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, natomiast pozwany do apelacji powoda nie odniósł się.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

W odniesieniu do ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji kwestionowany jest jedynie godzinowy zakres koniecznej opieki nad powodem oraz zakres koniecznych świadczeń rehabilitacyjnych i brak możliwości ich zaspokojenia świadczeniami finansowanymi ze środków publicznych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za własne, czyniąc je podstawą swego orzeczenia.

Częściowo trafnie pozwany kwestionuje godzinowy wymiar koniecznej opieki nad pozwanym. Sąd I instancji ustala, że konieczna jest całodobowa obecność innej osoby, a to z uwagi na możliwość realizacji samobójczej, natomiast powód potrafi samodzielnie wykonywać proste czynności związane z funkcjonowaniem w życiu codziennym. Czynności bardziej skomplikowane wymagają pomocy innych osób. Ustalenie takie ma podstawy w opinii (...) Medicum (...), gdzie biegli wskazują na konieczność udzielania pomocy przy takich czynnościach, jak np. przygotowanie posiłków, pranie, sprzątanie. Ustalenia faktyczne sadu dotyczące przede wszystkim zaburzeń poznawczych występujących u powoda przesadzają, że pomoc innych osób jest też niezbędna, gdy powód udaje się poza dom, w którym zamieszkuje, przede wszystkim do lekarza, czy też na rehabilitację. Nie sposób też wyeliminować z zakresu koniecznej pomocy innych przypadków opuszczania domu przez powoda, nawet jeżeli nie jest to bezpośrednio związane z procesem leczniczym. Niemniej jednak te wszystkie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, że zakres tej pomocy wymaga czasu 12 godzin na dobę. Sąd I instancji, określając taki czas zdaje się nie tyle brać pod uwagę okres, kiedy konieczne jest spełnianie przy powodzie różnego rodzaju czynności obsługowych i opiekuńczych, ale wlicza w to również i ten okres, gdy tylko z uwagi na okoliczność, że powód nie powinien zostawać sam, inna osoba pozostaje w domu, i tak rozumując przyjmuje, że przez około 12 godzin na dobę inni domownicy pozostawaliby w domu niezależnie od sytuacji powoda. Ten okres, zdaniem sądu II instancji można wydłużyć, w sytuacji gdy z powodem zamieszkuje rodzice i rodzeństwo. W takiej sytuacji oczywistym jest, że jednoczesna nieobecności domowników nie dotyczy całego dnia, ale także przez znaczną część pory dziennej niektórzy z nich bywają w domu niezależnie od potrzeby opieki nad powodem. Te okoliczności pozwalają ocenić, że pomoc powodowi zajmuje średnio 9 godzin dziennie i taki jej wymiar czasowy przyjąć jako podstawę ustalenia wysokości renty.

Odnośnie zakresu potrzebnej rehabilitacji pozwany zasadnie podnosi, że z opinii biegłych nie wynika, jaki zakres czasowy tej rehabilitacji jest wskazany. Biegli stwierdzają natomiast, że konieczne jest kontynuowanie rehabilitacji ruchowej oraz pilne podjęcie rehabilitacji neuropsychologicznej. Zauważył przy tym trzeba, że powód, na którym zgodnie z przepisem art. 6 k.c. spoczywa ciężar wykazania zakresu celowej rehabilitacji, opinię biegłych zaakceptował i nie wnosił o jej uzupełnienie. W takiej sytuacji dla poczynienia niezbędnych ustaleń posłużyć się trzeba zeznaniami świadków i samego powoda. Z zeznań tych wynika, że powód z zabiegów rehabilitacyjnych korzystał 1-2 razy w tygodniu (świadek B. N.), względnie 1-3 razy w tygodniu (świadek S. G.), przy czym o ile wcześniej korzystał z rehabilitacji nieodpłatnej, to obecnie jest ona odpłatna i fundowana ze zbiorów. Pozwala to przyjąć, że zakres koniecznej rehabilitacji, przy uwzględnieniu że powinna ona zostać pilnie poszerzona o rehabilitację neuropsychologiczną, wynosi około 4 godziny tygodniowo, a zatem 16 godzin miesięcznie.

Bezzasadnie natomiast pozwany kwestionuje ustalenie sądu I instancji o potrzebie ponoszenia odpłatności za rehabilitację. Przede wszystkim zgodzić się trzeba z sądem I instancji, że jest faktem powszechnie znanym niewielka dostępność tego typu zabiegów finansowanych ze środków publicznych. Dotyczy to nie tylko zakresu czasowego takiej rehabilitacji, ale także konieczności długiego oczekiwania na nią. Tymczasem biegli wskazują na potrzebę kontynuowania rehabilitacji już prowadzonej i pilnego jej rozszerzenia. W takiej sytuacji trudno zanegować potrzebę ponoszenia wydatków na ten cel. Z zeznań świadków wynika też, że rehabilitacja obecnie prowadzona jest odpłatna, a jej finansowanie odbywa się dzięki zbiorom na pomoc powodowi. Taki sposób finansowania nie może wyprzedzać obowiązku sprawcy szkody wynikającego z art. 444 § 2 k.c., a w ślad za tym obowiązkiem obowiązku zakładu ubezpieczeń ubezpieczającego odpowiedzialność cywilną sprawcy lub posiadacza pojazdu.

Ustalenia powyższe uzasadniają przyjęcie, że koszt zaspokojenia zwiększonych potrzeb powoda, który decyduje o wysokości renty zasądzanej na podstawie art. 444 § 2 k.c. wynosi 4.150 zł miesięcznie, a składają się nań: koszty opieki 2.700 zł (270 godzin x 10 zł), koszty rehabilitacji 800 zł (16 godzin x 50 zł) oraz niekwestionowane w apelacji koszty transportu 600 zł i leków 50 zł. Mając na uwadze, że żadna ze stron nie podważała przyjętego przez sąd I instancji przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 50%, renta miesięczna zasądzona na rzecz powoda winna wynosić 2.075 zł. Z kolei skapitalizowana, zaległa renta za okres od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2016 r. wynosi 39.480 zł, to jest 24-krotność kwoty miesięcznej 1.645 zł (2.075 zł – 430 zł). W takim zatem zakresie, w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego, należało zmienić kwoty zasądzone w punktach II i III zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do orzeczenia ustalającego odpowiedzialność pozwanego za szkody przyszłe, będące następstwem wypadku, któremu uległ powód, apelacja pozwanego zasadna jest także tylko w części. Nie ma racji pozwany zarzucając brak interesu prawnego powoda w takim ustaleniu. Sąd Najwyższy w powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyroku z dnia 11 marca 2010 roku IV CSK 410/09 wskazuje, że jakkolwiek zmiana przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych wyeliminowała niebezpieczeństwo przedawnienia roszczeń z tytułu szkody na osobie wcześniej, niż szkoda ta się ujawniła, to przepis art. 442¹ § 3 k.c., powodując, że w praktyce nie został ograniczony czas, w jakim może ujawnić się taka szkoda, prowadzi do możliwości zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego nawet po dziesiątkach lat, co może powodować istotne trudności dowodowe, a przesądzenie odpowiedzialności pozwanego w wyroku ustalającym zwalnia od wykazywania przesłanek takiej odpowiedzialności i tym samym może uzasadniać istnienie interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie pogląd ten podziela. Niemniej jednak w sytuacji, gdy powód przyczynił się do powstania szkody, co spowodowało obniżenie zasądzonych roszczeń stosownie do art. 362 k.c., ustalając odpowiedzialność na przyszłość sąd powinien w sentencji orzec o stopniu tego przyczynienia. Przesądzenie samej zasady odpowiedzialności obejmuje również przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody, natomiast brak podstaw do uznania, że interes prawny obejmuje szerszy zakres ustalenia, niż ograniczony przez przyjęte przyczynienie się, w sytuacji gdy ewentualne trudności dowodowe w przyszłości dotyczyć mogą tak samej odpowiedzialności pozwanego, jaki i w równym stopniu przyczynienia się poszkodowanego. Z tej przyczyny, w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego, należało stosownie zmienić punkt IV zaskarżonego wyroku.

Apelacja powoda także jest częściowo uzasadniona. Skarżący nie kwestionuje wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przesłanek decydujących o wysokości zadośćuczynienia, a jedynie twierdzi, że okoliczności te powinny prowadzić do zasądzenia kwoty wyższej, podnosząc tym samym jedynie zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny akceptuje twierdzenie, że w rozpoznawanej sprawie zadośćuczynienie w pełnej kwocie 500.000 zł nie stanowi sumy odpowiedniej dla zrekompensowania krzywdy doznanej przez powoda. W szczególności trzeba mieć na uwadze z jednej strony bardzo ciężkie skutki o charakterze trwałym, a z drugiej istotne cierpienia o charakterze przemijającym wiążące się z doznanymi urazami i przebiegiem leczenia. Trafnie sąd I instancji zwraca uwagę na wiek powoda w chwili wypadku, powodujący nie tylko istotne ograniczenia w stosunku do sytuacji rówieśników, ale także przewidywany bardzo długi okres, przez który będą trwały dolegliwości i ograniczenia dotyczące powoda. Wreszcie trzeba mieć na uwadze zły stan psychiczny powoda, myśli samobójcze, wynikający tak z aktualnej jego sytuacji, jak i ze złych rokowań na przyszłość. Niewątpliwie istotne znaczenie dla takich odczuć mogą mieć obawy co do dalszego losu powoda, w szczególności gdy z opinii biegłych wynika, że istnieje znaczne ryzyko konieczności umieszczenia powoda w odpowiednim zakładzie opiekuńczym. W takiej sytuacji, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, odpowiednią kwotę zadośćuczynienia stanowi 700.000 zł. Po uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody kwota ta ulega obniżeniu do 350.000 zł, a po odjęciu od niej już wypłaconych 120.000 zł dalszemu obniżeniu do kwoty 230.000 zł, która winna zostać zasądzona tytułem zadośćuczynienia. W taki też sposób należało zmienić punkt V zaskarżonego wyroku, oddalający w części powództwo, i tym samym podwyższyć wskazaną w punkcie I kwotę do 230.000 zł.

Wskazana wyżej zmiana wyroku co do meritum powoduje konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu. W szczególności, przy uwzględnieniu dochodzonego zadośćuczynienia i renty żądania pozwu zostały uwzględnione w 48% (uwzględniono 254.900 zł z dochodzonych 527.005,28 zł). Pozwala to na zastosowanie art. 100 k.p.c. i zniesienie między stronami kosztów procesu, co znalazło wyraz w stosownej zmianie punktu VI wyroku. Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast zarzutów apelacji powoda dotyczących bezzasadnego obciążenia go częścią kosztów sądowych. Znaczna kwota zasądzona na rzecz powoda niewątpliwie umożliwiła poniesienie części tych kosztów bez szczególnej dolegliwości, natomiast okoliczność, że zasądzone zadośćuczynienie służy naprawieniu szkody niemajątkowej nie stanowi przesłanki do odstąpienia w całości od obciążania takim obowiązkiem. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że stosownie do orzeczenia sądu I instancji powód korzysta już z odstąpienia na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych z obowiązku uiszczania opłaty od oddalonej części powództwa. Proporcjonalne przeliczenie kosztów, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy, prowadzi do obniżenia kwoty 3.731,66 zł do kwoty 3.246,54 zł. Jednocześnie stosowanemu podwyższeniu ulegają koszty sądowe podlegające pobraniu od pozwanego. Na kwotę 15.431,80 zł składa się opłata sądowa od uwzględnionej części powództwa w kwocie 12.745 zł i część wydatków na opinie biegłych w kwocie 2.686,80 zł.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny wziął przy tym pod uwagę łączną wartość przedmiotu zaskarżenia przez obie strony, wynoszącą 209.460 zł. Z tej sumy powód wygrał sprawę co do kwoty 130.660 zł, a zatem w 72% (100.000 zł z uwzględnionej własnej apelacji i 30.660 zł z oddalonej apelacji pozwanego), natomiast pozwany wygrał sprawę co do kwoty 78.800 zł, tj. w 38% (28.800 zł z własnej uwzględnionej apelacji i 50.000 zł z oddalonej apelacji powoda). Łączne koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 32.073 zł, a to: koszt zastępstwa procesowego obu stron 21.600 zł (2x10.800 zł), opłata od apelacji powoda 7.500 zł (w tym 1.875 zł pokryte przez powoda i 5.625 zł należne Skarbowi Państwa z racji częściowego zwolnienia powoda od opłaty), opłata od apelacji pozwanego 2.973 zł. Powoda powinno obciążać 28% łącznej kwoty kosztów, to jest 8.980 zł, a poniósł 12.675 zł (10.800 zł kosztów zastępstwa i 1.875 zł opłaty od apelacji). Pozwanego powinno natomiast obciążać 72% powyższej kwoty, to jest 23.093 zł, a poniósł koszty w kwocie 13.773 zł. Stąd należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.695 zł oraz pobrać od pozwanego brakującą opłatę na rzecz Skarbu Państwa.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak